

Downloaded from <http://ajph.org/> on November 10, 2015

WARSZAWA (PAP)

Cena 15

CITAS

WIELKOPOLSKI

**CZY
TEL
Nik**

Cena 15 gr

**CZY
TEL
NIK**

Rok VIII Wyd. A B

Poznań, sobota 29 XI 1952 r.

Nr 287 (2720)

KAZIMIERZ MIJAŁ
szef urzędu Rady Ministrów

HAMOWALI BUDOWĘ SOCJALIZMU

niszczyli dorobek ludu pracującego by oderwać Czechosłowację od obozu pokoju i postępu

Piąty dzień procesu Slansky'ego i jego kliki

PRAGA (PAP)
W piątym dniu procesu antypaństwowego ośrodka spiskowego, na którego czele stał zdrajca Rudolf Slansky, sąd w dalszym ciągu przesłuchiwał oskarżonych.
Jako pierwszy zeznawał o-

Celem zbrodniczej bandy, przywrócenie kapitalizmu w Czechosłowacji

Opisując swą szkodliwą działalność w ministerstwie handlu zagranicznym, Margolius przyznał, że aktywnie realizował zbrodnicze plany szpiegów amerykańskich A. Vriela (Ueberalla) i Tauba, które zmierzały do podporządkowania gospodarki czechosłowackiej imperialistom amerykańskim. W tym celu sabotował on budowę socjalizmu w Czechosłowacji, usiłując przede wszystkim nie dopuścić do rozbudowy przemysłu ciężkiego i bazy surowcowej, aby w ten sposób utrzymać i zwiększyć zależność gospodarki czechosłowackiej od kapitalistycznego zachodu. Oskarżony Margolius przyznał, że ostatecznym celem ośrodka spiskowego było przywrócenie kapitalizmu w Czechosłowacji.

Z kolei składał zeznania oskarżony Otto Fischl, były wiceminister finansów. Zeznał on, że był członkiem zbrodniczego ośrodka spiskowego Slansky'ego, sabotował gospodarkę czechosłowacką na odcinku finansowym, był organizatorem syjonistycznej działalności dywersyjnej w Czechosłowacji oraz agentem wywiadu państwa Izrael.

Fischl podaje, że w czasie wojny współpracował z hitlerowcami i agentami gestapo. Po wyzwoleniu Czecho-

Transport z amunicją dla baz USA we Francji wyleciał w powietrze

PARYŻ (PAP)
Jak donosi dziennik „Le Monde”, na dworcu w Chalons-Sur-Marne wyleciały w powietrze trzy wagony z pociskami artyleryjskimi, przeznaczonymi dla jednej z amerykańskich baz wojennych znajdujących się na terytorium Francji.

— Pan do dyrektora, panie Edziu? Można wiedzieć w jakiej sprawie?

— Mam kilka krytycznych uwag co do pracy niektórych działów naszych zakładów i uważam za swój obowiązek przekazać je dyrektorowi.

Sekretarka zakłopotana się. Rozejrzała się, czy kto nie wchodzi do pokoju i powiedziała półgłosem:

— Niedawno pan u nas pracuje i nie zna pan naszego starego. Chcę pana przestrzec, że on nie lubi krytyki. Uważa, że u nas „wszystko gra” i że nie należy go zmieniać. Niech pan lepiej da spokój i niech pan schowa dla siebie te uwagi. Po co się narażać?

— Nie mogę inaczej. To przecież elementarny obowiązek każdego pracownika. Zresztą sądzę, że pani przesadza...

— No, jak pan chce. Zamelduję pana. Ale niech pan będzie ostrożny.

Po chwili młody technik znalazł się przed obliczem dyrektora. Ten uważnie, ze skupieniem wysłuchiwał jego uwag. Potem zamyślił się głęboko. Potem zmarszczył brwi i powiedział:

— No tak...

Znowu długa chwila milczenia. Wreszcie dyrektor Wronecki znowu zabrał głos. Mówił powoli, robiąc długie przerwy między zdaniem.

— Stwierdzacie, kolego Orlicki, pewne mankamenty. Uwagi wasze są, być może, słuszne. Rzeczy, o których mówicie, są dobrze znane dyrekcji, która nieustannie myśli o tym, jak polepszyć i usprawnić naszą pracę. Niemniej jednak wasze uwagi... tego... tego... no, podpierają mój sąd o tych sprawach. Tak. Przekazacie je, proszę, inżynierowi Kawce, naczelnikowi Gawronskiemu i referentowi Krukaczowi, bo ich w pierwszym rzędzie dotyczą. Tak. Ale mam do was, kolego, pretensje. Wasza krytyka jest powierzchowna. Bo zastanówmy się. Pożornie winni tu są Kawka, Gawronski, Krukacz. A kto odpowiada za ich pracę? Dyrekcja, kolego. Personalnie — ja. — Tu dyrektor stuknął kró-

kim, grubym palcem w tłustą pierś. — Tak. Ja. Wasza krytyka powinna być dogłębna. Śmiać! Powinna wskazać na dyrekcję. Na mnie osobiście. Bo prawdziwa, bojowa krytyka nie może zważać na osoby. Chociażby najwyższe. Tak. A więc, kolego, nie chćchć. Nie płaćchć się. Nie pochlebiać. Bo to niskie i niegodne was. Tak, kolego. Do widzenia!

W dwa dni później dyrektor Wronecki, podsumowując naradę kierownictwa, powiedział:

— A więc, koledy, wszystko u nas gra. Wprawdzie z wykonaniem planu nie bardzo, ale to się nie wszystkim podoba. Był tu u mnie Orlicki i nagadał niestworzonych rzeczy na was, kolego Kawka i na was, kolego Gawronski. Zda się, że on któregoś z was chce wygrzyść ze stanowiska. A w ogóle co to za jeden, ten Orlicki? Zda się, że niedawno u nas pracuje?

— Tak, niedawno — stwierdził Gawronski — ale już wszędzie nos wtyka, nawet tam, gdzie nie potrzeba.

— To mętny typ — dorzucił Kawka — rozrabiacz.

— Rozrabiacz, mówicie? Nie wolno tolerować atmosfery intryg. Podnieście, koledy, tę sprawę na najbliższej naradzie produkcyjnej.

Na naradzie w dyskusji jako jeden z pierwszych zabrał głos inżynier Kawka.

Następnie zeznawał oskarżony Otto Sling, były sekretarz obwodowego komitetu Komunistycznej Partii Czechosłowacji w Brnie. Sling przyznał się do winy. Zeznał on, że był skrajnym żydowskim nacjonalistą burżuazyjnym i podczas pobytu w Anglii w latach od 1939 do 1945 prowadził wrogą wobec narodu czechosłowackiego działalność, utrzymywał aktywną łączność z wywiadem amerykańskim i brytyjskim oraz z ich agendami, a mianowicie z kliką Be-

Wrogów ludu wprowadzali na kierownicze stanowiska w fabrykach

Na pytanie prokuratora Sling podaje, że był do połowy 1947 r. korespondentem londyńskiego dziennika „Times”.

Jako sekretarz komitetu obwodowego, Sling, kierując się instrukcjami Slansky'ego i korzystając z pomocy innych członków ośrodka spiskowego, stał się dyktatorem we wszystkich dziedzinach życia politycznego, gospodarczego i społecznego w Brnie i w całym obwodzie.

Wrogie elementy, jakie Sling wprowadził na kierownicze stanowiska, sabotowały rozwój produkcji, hamowały współzawodnictwo socjalistyczne, wzrost kadr robotniczych i prowadziły dywersyjną politykę personalną.

Przedłużamy życie maszyn

W dniu wczorajszym w Domu Technika w Warszawie rozpoczęła obrady Krajowa Konferencja Remontowa, zorganizowana staraniem departamentu techniki P.P.G. i Naczelnej Organizacji Technicznej. Sama jednak nazwa konferencji nie obrazuje ogromu zagadnień i problemów, jakie stoją przed jej uczestnikami. Nie chodzi bowiem jedynie o remonty w ścisłym tego słowa znaczeniu, chodzi o wypracowanie metod, stworzenie aparatu i zaplecza technicznego, gwarantujących przedłużenie życia maszyn i wszelkich urządzeń produkcyjnych. Chodzi o wypracowanie sposobów umożliwiających maksymalne wykorzystanie zdolności produkcyjnych naszego całego parku maszynowego, o wykorzystanie wszystkich możliwości w walce o pełną realizację planów produkcyjnych.

W naszej epoce wielkiego rozwoju techniki i mechanizacji procesów produkcyjnych, sprawna, nieprzerwana praca maszyn jest gwarancją realizacji planów ilościowych, jakościowych i asortymentowych każdego zakładu produkcyjnego.

nesza. Po powrocie do Czechosłowacji Sling został przez Slansky'ego wyznaczony na przedstawiciela Komitetu Centralnego KPCz w Brnie. Sling zaznacza, że opowiedział Slansky'emu o swojej robocie szpiegowskiej na rzecz wywiadu amerykańskiego i brytyjskiego. W połowie sierpnia 1945 roku został Sling sekretarzem obwodowego komitetu KPCz w Brnie. Przystąpił on wtedy do antypaństwowego ośrodka spiskowego, kierowanego przez Slansky'ego.

Na odcinku wiejskim Sling otaczał się wielkimi obszarnikami, byłymi członkami partii agrarnej i bogaczami wiejskimi, których wprowadzał do partii i skierowywał na ważne stanowiska.

Sling zeznał, że zarówno on jak i Slansky, wraz z innymi spiskowcami, usiłowali opanować wszystkie ważne pozycje w życiu politycznym i gospodarczym kraju, w armii i w korpusie bezpieczeństwa.

Sąd ogłosił następnie dokumenty, potwierdzające zbrodniczą działalność Slinga. Po zamknięciu przewodu sądowego, głos zabrał prokurator oraz obrońcy, po czym sąd wydał wyrok. (Treść wyroku podajemy na str. 1.)

Toteż na Krajowej Naradzie Remontowej będzie się mówił nie tylko o remontach. Będzie się mówił o roli i sposobie pracy głównego mechanika oraz podległego mu personelu, będzie się poruszać zagadnienia związane z zaopatrzeniem w części zamienne, przez stworzenie odpowiedniej bazy potrzebnych surowców i półfabrykatów, będzie się poruszać sprawy związane z właściwą eksploatacją maszyn, co wiąże się ze ścisłym przestrzeganiem reguł technologicznych, będzie się mówił o wielu pokrewnych zagadnieniach.

Około 800 specjalistów z dziedziny użytkowania maszyn — naukowców, inżynierów, techników, wykwalifikowanych majstrów i racjonalizatorów przybyło do Warszawy, aby wypracować najlepsze sposoby zabezpieczające olbrzymi majątek narodowy — park maszynowy, przed zbyt szybkim zużyciem się, aby zapewnić nieprzerwaną ciągłość pracy maszyn, a tym samym zagwarantować klasie robotniczej jak najlepsze warunki w walce o pełną przedterminową realizację planów produkcyjnych.

Komentarz dnia

Sprawiedliwy wyrok na wrogów pokoju

Sąd Ludowy Czechosłowacji wydał sprawiedliwy wyrok w sprawie judasza — Slansky'ego i jego 13 „apostolów” zdrady. Ohydna banda sprzedajnych agentów imperializmu amerykańskiego, szpiegów, sabotażystów, dywersantów piątej kolumny, podżegaczy wojennych — została rozgromiona.

Rozprawa czechosłowackiej władzy ludowej z agenturą imperializmu w Czechosłowacji jest nie tylko sprawą wewnętrzną narodu czechosłowackiego. Banda Slansky'ego operowała na terenie Czechosłowacji, ale służyła tym samym ciemnym interesom imperializmu i międzynarodowego kapitału monopolistycznego, który jest śmiertelnym wrogiem narodu polskiego i wszystkich narodów wyzwolonych z jarzma kapitalistycznego ucisku. Banda Slansky'ego wysługiwała się i wykonywała rozkazy imperializmu amerykańskiego, jako jego przednia straż w planowanej wojnie przeciwko wszystkim narodom miłującym pokój, jako forpocztą agresji i zbrodni wojennych.

Wiele już porażek poniósł agresywny imperializm w walce przeciwko narodom budującym w pokoju socjalizm. Z tym większą zaciętością imperialiści usiłują osłabić i podważyć władzę ludu w krajach wyzwolonych spod ich władzy. W walce tej nie przebiegają w środkach i nie cofają się przed, jakkolwiek maską. Widzieliśmy już agentów imperializmu i szpiegów anglo-amerykańskich wywiadów w purpurze kardynalskiej, w tużurkach „badaczy pisma świętego”, we frakach dyplomatycznych, w surdutach „misjonarzy”, pod maską „korespondentów prasowych”, w przebraniach „parlamentarzystów” i w mundurach wojskowych attaché.

W Czechosłowacji banda wrogów ludu wystąpiła w roli „komunistów”. Starzy reaccionisiści, członkowie burżuazyjnej, nacjonalistycznej międzynarodowej organizacji syjonistycznej, potrafili wderać się do szeregów Komunistycznej Partii Czechosłowacji, podstępnie wkraść się w zaufanie partii, zając sze-

reg kluczowych stanowisk partyjnych i rządowych. Wykorzystując je, szpiegowali, siali zamęt i dywersję, niszczyli dorobek ciężkiej pracy ludu czechosłowackiego, usiłowali podważyć zaufanie mas czechosłowackich do władzy ludowej, wydawali tajemnice państwowe największym wrogiom narodu czechosłowackiego, torowali drogę agresji kapitalistycznym ciemiężcom do powrotu do władzy, nad ludem Czechosłowacji.

Ale przeliczyli się imperialiści i ich plugawe kreatury. Czujność klasy robotniczej, szujność Komunistycznej Partii Czechosłowacji udaremniła nieczne zamiary wrogów. Władza ludowa zdołała wykryć zbrodniczą rękę, ryjącą przepaść pod nogami narodu czechosłowackiego. W obliczu niezbitych dowodów, zbrodniarze zmuszeni byli przyznać się do swej nikczemnej, przestępczej działalności i ponieść sprawiedliwą karę. Niebezpieczeństwo, zagrażające niepodległości Czechosłowacji i pokojowemu jej rozwojowi, zostało zażegnane.

W przemówieniu wygłoszonym przed piętnastu laty na procesie grupy trockistowskich zdrajców i szpiegów, Andrzej Wyszyński powiedział:

„Pragniemy gorąco, aby rządy wszystkich krajów miłujących pokój i walczących o pokój przedsięwzięły jak najbardziej energiczne kroki celem zlikwidowania wszystkich zbrodniczych prób szpiegostwa, dywersji i terrorku, organizowanych przez wrogów pokoju, wrogów demokracji i ciemne siły faszyzmu, które przygotowują wojnę, które chcą pogrzebać dzieło pokoju tak drogie sercu postępowej części ludzkości”.

Rząd ludowy bratniej republiki czechosłowackiej, rozgromiwszy bandę szpiegów, dywersantów i wrogów narodu czechosłowackiego, oddał zarazem nieocenioną przysługę sprawie wolności innych narodów i sprawie pokoju na całym świecie.

J. W.

Nowe zbrodnie powietrznych piratów USA w Phenianie

PEKIN (PAP)
W nocy z 26 na 27 listopada samoloty amerykańskie dokonały ponownie barbarzyńskiego nalotu na miejskie dzielnice Phenianu. Amerykańscy piraci powietrzni zrzucili na Phenian wielką

ilość bomb burzących dużego kalibru. Jest wiele ofiar wśród ludności cywilnej. Szczególnie dużo ofiar jest w dzielnicach Phenianu, gdzie zginięły dziesiątki bezbronnych mężczyzn, starców i dzieci.

Wspaniały człowiek

jemy usiłowania rozbicia jedności naszego kolektywu, wprowadzenia atmosfery nieufności i klótni. Domyślają się koledzy, że mówię o działalności kolegi Orlickiego.

Zdanie-Kawki poparł Krukacz.

— Kolega Orlicki wprowadza w najwyższym stopniu niewłaściwą i szkodliwą atmosferę intryg i rozgrywek osobistych. Jego działalność jest tym groźniejsza, iż niektórzy koledzy dotychczas nie poznali się na niej. Orlicki bowiem stosuje wyrafinowane metody, usiłując swoje brudne cele ukryć pod płaszczykiem krytyki i rzekomego nowatorstwa...

Zabrała także, ku przestraszaniu zebranych, głos koleżanka Sroczyńska. Powszechnie bano się jej wystąpienia, gdyż nie tylko sepleniała, ale przemawiając zawsze zgadzała się z przedmówcą, tak że nikt nie mógł dwukrotnie zabrać głosu, z arzało jej się raz popierać, a raz zwalczać ten sam wniosek — i to z równym zapalem.

— Kolega Orlicki zachowuje się arogancko. a na mnie to już w ogóle nie zwraca uwagi. Cepia się tylko głupstw i denerwuje cłowek. Kiedyś to mi powiedział, że nadużywam służbowego telefonu. A ja dzwoniłam do Sikorskiej, że Wróblewskiej dziecko ma koklusa. A jakbym nie zadzwoniła, to by się może Sikorskiej dziecko też tym koklusem zaraziło. I w ogóle ten Orlicki w pracy pseskadza.

Dyrektor Wronecki powstrzymał jednak dyskusję na ten temat.

— Wydaje mi się, że koledzy zbyt surowo obeszli się z kolegą Orlickim. Tak, zbyt surowo. Bo kolega Orlicki występował z krytyką. A nad krytyką należy się zastanowić, chociażby w niej było tylko 5 procent prawdy. Tak. W naszych zakładach wszystko gra, ale przecież

i na słońcu są plamy, a cóż dopiero w naszej pracy. Tak. Samokrytycznie trzeba przyznać, że za pewne niedociągnięcia winę ponosi w pewnym stopniu i dyrekcja, choć dokłada wszelkich wysiłków do usprawnienia pracy. Muszę również samokrytycznie powiedzieć, że pewną winę ponoszę personalnie ja, jako dyrektor, choć po nocach nie śpiam, tylko pracuję jak wół. Tak. Wszyscy pracujemy i dlatego piętnujemy nierobów, którzy w dodatku wprowadzają atmosferę intryg...

— Proszę o głos! — zawołał przerywając dyrektorowi kolega Orlicki. Twarz miał rozpaloną, a ręce drżały mu jak w febrze.

— Wydaje mi się — powiedział dyrektor — że po naszej dzisiejszej naradzie powinniście, kolego Orlicki, jak najmniej zabierać głosu.

Część sali wybuchnęła śmiechem, ale w drugiej części podniosły się głosy:

— Dajcie mu mówić!

— Niech ma możliwość oczyszczenia się z zarzutów!

Wtedy zagrała krew w dyrektorze Wroneckim. Poczzerwiał, uderzył pięścią w stół i wrzasnął:

— Nie pozwolę! Póki ja jestem na tym stanowisku nie pozwolę zamieniać narady produkcyjnej w arenę intryg i rozgrywek osobistych! Nie pozwolę, aby rozrabiacie maci!l nam pracę. Póki ja tu jestem, narady produkcyjne odbywać się będą w atmosferze rzeczowej krytyki i samokrytyki, będą rzeczywiście usprawniać naszą pracę...

Wychodząc z narady produkcyjnej koleżanka Sroczyńska powiedziała do Dudkowej.

— Zauważyliście koleżanko, jak słusnie nas dyrektor postąpił z tym intrygantem Orlickim. Najpóźniej to się za nim ujął, ale jak on nie pętał rozrabiać, to go mocno obciął. A jak ten nas dyrektor samokrytycznie o sobie mówił! To wspaniały cłowek, koleżanko, wspaniały cłowek... Z.

Życie Marceliego Nowotki wzorem płomiennego patriotyzmu rewolucyjnej ofiarności i wierności ideom marksizmu-leninizmu

Przemówienie sekretarza KC PZPR W. Dworakowskiego na uroczystej akademii w 10 rocznicę śmierci Marceliego Nowotki

Towarzysze!

10 lat temu, w dniu 28 listopada 1942 r., poległ z ręki wroga jeden z najwybitniejszych ludzi, jakich wydała polska klasa robotnicza, płomienny rewolucjonista i patriota, jeden z założycieli Polskiej Partii Robotniczej i pierwszy sekretarz generalny partii — towarzysz Marceli Nowotko, towarzysz „Marcel”.

— Będzie on dla pokoleń narodu polskiego wzorem płomiennego patriotyzmu, niezłomnej, rewolucyjnej ofiarności, bezgranicznego oddania sprawie ludu pracującego, nieubłaganej walki z wrogami ludu, niezachwianej wierności ideom marksizmu-leninizmu.

Towarzysz Nowotko, zahartowany przez dziesięciolecie walk w szeregach SDKPiL i KPP — współtwórca i pierwszy sekretarz generalny PPR — stanął na czele polskiej klasy robotniczej w okresie dla narodu najcięższym i najtrudniejszym, kiedy w wyniku antynarodowej i zdradzieckiej polityki burżuazji polskiej Ojczyznę naszą zdeptał śmiertelny wróg narodu polskiego i całej ludzkości — faszyzm hitlerowski.

W noc niewoli hitlerowskiej, gdy faszystowski okupant planowo zmierzał do zniszczenia narodu polskiego, gdy burżuazja polska, występując się interesom międzynarodowego kapitału, wzywała do nieprzeciwstawiania się okupantowi, do bierności wobec najeźdźcy, polska klasa robotnicza pod władzą PPR podjęła zdradzoną przez burżuazję sztandar niepodległości i suwerenności Polski, skupiając wszystkie patriotyczne siły narodu do nieustępliwej walki o wolność i życie narodu, o zrzućnię faszyzmskiego jarzma, o niepodległość. Pierwszym organizatorem i przywódcą narodu w tej walce był towarzysz Marceli Nowotko.

Marceli Nowotko urodził się 18 sierpnia 1893 roku w rodzinie robotnika folwarcznego w majątku hrabiów Krasieńskich w miejscowości Krasne pod Ciechanowem.

Jako 12-letni chłopiec zaczyna pracę jako robotnik rolny, pomocnik u ogrodnika zatrudnionego na obszarowym majątku. W 2 lata później dostaje się do cukrowni ciechanowskiej, gdzie uzyskuje kwalifikacje ślusarza.

W roku 1916 wstępuje w Ciechanowie do miejscowej organizacji SDKPiL, staje się członkiem rewolucyjnej partii proletariatu, założonej przez Juliana Marchlewskiego, Feliksa Dzierżyńskiego, Różę Luksemburg.

Od tej chwili życie Nowotki zrosło się nierozdzielnie z walką i pracą partii proletariackiej.

W okresie, kiedy Marceli Nowotko rozpoczyna żywiołą działalność wśród robotników Ciechanowa — w Rosji zwycięża Rewolucja Październikowa, Lenin i Stalin kierowana przez nich partia bolszewicka, stojąc na stanowisku samookreślenia narodów, bez zastrzeżeń uznaje prawo narodu polskiego do wolności i niepodległości.

Marceli Nowotko w pełni zdaje sobie sprawę i decydującego znaczenia rewolucji proletariackiej w Rosji dla niepodległości narodu polskiego. W zwycięskiej walce radzieckiej — widzi zarazem klasowego sojusznika proletariatu polskiego w jego walce o władzę robotniczą — prawdziwą niepodległość narodu.

Nowotko rozumie, że to nakłada i na proletariat polski obowiązek obrony pierwszego państwa robotniczego, młodej republiki radzieckiej. W jego wystąpieniach gorącym płomieniem bije miłość do pierwszego państwa socjalistycznego. Będzie on już do końca swego życia uosabiał miłość naszej partii do kraju socjalizmu.

Na fali rewolucyjnego wzniesienia narasta walka

mas ludów w Polsce. Powstają pierwsze rady delegatów robotniczych. 16 grudnia 1918 roku — ze zjednoczenia SDKPiL i PPS-lewicy powstaje komunistyczna partia robotnicza Polski, która później przybrała nazwę KPP. Nowotko, czołowy działacz KPP w Ciechanowskim, organizuje pierwsze rady robotnicze — chłopskie, organizuje związek robotników rolnych, prowadzi farnali do strajków przeciwko obszarom. Na wiecach i zebraaniach robotniczych demaskuje zdradziecką, antyrobotniczą politykę prawniczą przywódców PPS, którzy umacniając władzę Piłsudskiego, wydawali masy pracujące na łup burżuazji.

KPP od pierwszej chwili swego istnienia walczyła o władzę dla klasy robotniczej, o prawdziwą niepodległość Polski.

KPP była jedyną partią w Polsce, która w okresie gdy przeciwko naszej Ojczyźnie wzbierała już na-

wała hitlerowska — wskazywała narodowi polskiemu na niebezpieczeństwo zagrażające jego niepodległości, wzywała do obalenia zdradzieckich rządów sanacyjnych, do sojuszu Polski ze Związkiem Radzieckim, organizowała szeroki front ludowy obrony praw demokratycznych i wolności narodu.

W walce z pozostałościami reformizmu i oportunistów PPS-lewicy, w walce z luksemburgizmem, w walce z antyleninowskimi odchyleniami rosła i dojrzewała partia do roli kierownika walki mas pracujących, kierowała wielkimi bitwami klasowymi ludu polskiego, wychowywała klasę robotniczą w duchu głębokiego patriotyzmu i szczerego proletariackiego internacjonalizmu.

Wraz z partią rosła i dojrzewała Marceli Nowotko.

Partia kieruje go na szczególnie odpowiedzialne odcinki pracy.

Gorąco kochał swój naród

Jego działalność rewolucyjną przerywają kilkakrotnie aresztowania i więzienia. W ciągu 20 lat burżuazyjnej „niepodległości” Nowotko przesiedział w więzieniach ponad 10 lat.

Nie stracił tych lat na próżno. W ciągu pobytu w więzieniu zdołał wychować szeregi młodych towarzyszy, przyszłych działaczy partyjnych. Sam przeszedł w więzieniach przez „komunistyczny uniwersytet”, intensywnie pracując nad sobą, pogłębiając swą wiedzę z dziedziny marksizmu-leninizmu.

Marceli Nowotko gorąco kochał swój kraj i naród, dumny był z postępów tradycji narodu polskiego, miłował ojczysty język i kulturę polską.

Jego głęboki patriotyzm i ukochanie narodu, wcześniej pozwoliło mu dostrzec fałsz i zakłamanie burżuazyjnego

nacjonalizmu, pozwoliło mu dostrzec wraz z całą partią, że „rządy burżuazji stanowią śmiertelne niebezpieczeństwo dla niepodległości Polski”, że pod maską frazesów narodowych burżuazja i obszarstwo polskie zaprzęda kraj przeciwko obcym imperialistom i faszystom.

Naprawdę jednak KPP, w której pierwszych szeregach walczyli M. Buczek, Marceli Nowotko, Paweł Finder, Bolesław Bierut, ostrzegała przed niebezpieczeństwem grożącym ze strony faszystów, wskazywała na konieczność obalenia kłiki sanacyjnej i zawarcia sojuszu ze Związkiem Radzieckim. Zdradą prawicowych przywódców PPS i ruchu ludowego, rozbięciem ruchu robotniczego, długie lata propagandy reakcyjnej i działalności hitlerowskich agentów, wrzeszczący terror i gwałt pozwoliły utrzymać się sanacji przy władzy.

Rządy burżuazji doprowadziły do katastrofy wrześniowej. Wrzesień 1939 roku stał się synonimem zdrady burżuazji polskiej, stał się równocześnie świadectwem najgłębszego patriotyzmu polskich mas pracujących. Walka ochotniczych brygad robotniczych w Warszawie, udział tysięcy komunistów na froncie zmagania z hitlerowskim najeźdźcą przeszły do najpiękniejszych kart historii narodu polskiego.

Wrzesień 1939 roku zastał Nowotkę w więzieniu. Wraz z towarzyszami wytłumuje kraty i rusza do walczącej Warszawy, by bronić jej przed faszystowskim najeźdźcą. Po klęsce wrześniowej przodkuje się na teren Związku Radzieckiego. Ani na minutę jednak podobnie jak Bolesław Bierut i inni komuniści polscy nie przestaje myśleć o kraju, o organizowaniu walki przeciwko okupantowi.

Najazd hitlerowski wtracił naród polski w otchłań niewoli.

Było jasne, że tylko w walce zbrojnej z okupantem, w walce na śmierć i życie z hitleryzmem, naród polski mógł udaremnić zbrodnicze plany wroga.

Burżuazja polska bojąc się walki mas ludowych, bojąc się, że w ogniu walki mas zagrożone będzie i jej klasowe panowanie, burżuazja polska rzuciła hasło: „Broń u nogi”.

Reakcja widziała głównego wroga nie w okupancie hitlerowskim — lecz w polskim ruchu rewolucyjnym i postępowym i przeciw niemu kierowała ostrze swego działania w ciągu całego okresu okupacji.

Jeszcze dobitniej akcentowała reakcja polska swe stanowisko bierności wobec okupanta z momentem najazdu Hitlera na Związek Radziecki.

Wiedziała burżuazja, że z wzoru pierwszego kraju socjalizmu polskie masy ludowe czerpią otuchę do walki przeciwko niej, do walki o swe wyzwolenie społeczne i narodo-

we, o rządy ludu. Stąd kontynuowanie przedwrześniowej, w istocie prohitlerowskiej polityki wścążania w społeczeństwo polskie nienawiści do ZSRR, nawet w tym momencie, gdy Związek Radziecki dźwigał na sobie cały ciężar wojny z Niemcami hitlerowskimi — najgroźniejszym wrogiem Polski.

Bezpośrednio po katastrofie wrześniowej rozpoczął się proces zespалania szczerze patriotycznych, postępowych,

antyhitlerowskich sił narodu. Trzon ich stanowią komuniści polscy, którzy od początku rozumieli, że droga do wolności prowadzi jedynie przez walkę, że walka o wyzwolenie narodowe musi się związać z walką o przebudowę społeczną Polski. Komuniści zdawali sobie sprawę, że wolność i niepodległość Polska odzyskać może tylko przy pomocy Związku Radzieckiego, państwa będącego główną siłą walki antyfaszystowskiej.

PPR przejęła sztandar walki o niepodległość i suwerenność narodu

Historia wymagała od narodu polskiego powstania partii robotniczej, silnej organizacyjnie i ideologicznie, partii, która opierając się na zasadach marksizmu-leninizmu, mogłaby dostrzec do roli kierownika walki mas pracujących o wyzwolenie społeczne i narodowe, podnieść porzucony przez burżuazję sztandar niepodległości i suwerenności narodu.

Organizatorką walki narodu polskiego z okupantem hitlerowskim i kierowniczką tej walki stała się powstała w styczniu 1942 roku Polska Partia Robotnicza.

W skład Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej weszli wypróbowani towarzysze o dużym doświadczeniu w działalności partyjnej, o wysokim poziomie ideologicznym i moralnym, zahartowani w walce z faszyzmem i rodzimą reakcją. Na czele komitetu centralnego stanął Marceli Nowotko.

Nawiązywanie kontaktów na terenie całego kraju, rozwinięcie masowej walki partyzanckiej, organizacja działalności wydawniczej i jej kolportaż, walka o stworzenie szerokiego frontu narodowego pod kierownictwem PPR, niesienie w masy pracujące prawdy o decydującej roli Związku Radzieckiego — oto były najważniejsze zadania partii.

W pierwszym najtrudniejszym okresie działalności

PPR, nieugięta energia i talent organizacyjny Nowotki odegrały olbrzymią rolę.

Wokół Marceliego Nowotki, Pawła Findera, Bolesława Bieruta krystalizował się mocny leninowski-stalinowski trzon kierowniczy partii, który potrafił nie tylko wytężyć jedynie słuszną linię polityczną, ale w walce z odchyleniami prawicowo-nacjonalistycznymi wprowadzić ją w życie i nadać jej właściwe formy organizacyjne.

W pierwszej odezwie programowej PPR „do robotników, chłopów i inteligencji. Do wszystkich patriotów polskich”, napisanej przy najczynniejszym udziale Marceliego Nowotki, czytamy:

„W tej decydującej chwili przed całym narodem stoi zagadnienie zjednoczenia wszystkich sił do walki z okupantem na śmierć i życie, zadanie utworzenia frontu narodowego do walki o wolną i niepodległą Polskę. Taki front bez zdradco i kapitulantów, może być urzeczywistniony i zwycięży tylko wtedy, kiedy w jego pierwszych szeregach walczyć będzie zespolona i zwarda klasa robotnicza. Polska klasa robotnicza musi przede wszystkim położyć kres rozbić w własnych szeregach. Tego zjednoczenia klasy robotniczej dokonać może tylko bojowa partia robotnicza, która z doświadczenia polskiego ruchu robotniczego, z tradycji walk wyzwoleniczych narodu polskiego weźmie wszystko co czyste, zdrowe, co cenne, a odrzuci, co zgniłe, co nie wytrzymało próby życia”.

„Polska Partia Robotnicza idzie z każdym, kto staje do walki przeciwko hitlerowskiemu okupantowi, a jednocześnie wypowiada bezlitosną walkę wszystkim zdrajcami narodu, podłym agentom hitlerowskim i rozbijaczom frontu narodowego...”

Rodacy, naszym świętym obowiązkiem jest niesienie wszechstronnej i jak najwydatniejszej pomocy bohaterom Armii Czerwonej... twórcie oddziały partyzanckie. Niech drugi front powstanie na tyłach armii hitlerowskiej...”

Do boju! do walki o wolną i niepodległą Polskę! Zwycięzimy!”

15 maja 1952 roku wyruszają do walki pierwsze oddziały Gwardii Ludowej. Po raz pierwszy od 1939 roku zaroily się lasy od partyzantów, zapłonęły hitlerowskie składy i magazyny. Po raz pierwszy spadły z torów kolejowych pociągi hitlerowskie wiozące posiłki na front wschodni.

Marceli Nowotko kierował niestrudzenie działalnością partii, kierował pracą komitetu centralnego, techniki PPR, pisał artykuły, organizował pierwsze oddziały zbrojne. Dla każdego z towarzyszy potrafił znaleźć ciepłe słowo, orientował się gdzie i kogo na jaki odcinek postawić.

Marceli Nowotko skierował uwagę partii na pracę nie tylko wśród klasy robotniczej, ale i na wsi, wśród chłopów oraz wśród inteligencji pracującej. Podkreśla szczególną wagę sojuszu robotniczo-chłopskiego — jako trzonu antyfaszystowskiego frontu narodowego walki z oku-

DROGA DO ŚWIATŁA W ósmą rocznicę wyzwolenia Albanii

(Korespondencja własna API)

Tirana, w listopadzie

„Droga do światła” nazwał lud albański szosę Milet—Ulza, która łączy wielką elektrownię wodną na rzece Mati ze stolicą kraju — Tirana.

„Droga do światła” — to nie tylko piękna przenośnia poetycka, obrazująca przemiany odbywające się w dzisiejszej Albanii, kroczącej do socjalizmu. Szosa Milet—Ulza jest drogą do światła w znaczeniu dosłownym. Wielka centrala elektryczna, której dla uczczenia swego nauczyciela i przywódcy robotnicy nadali imię „Enver”, posiadając będzie moc 20 tys. kilowatów. Elektrownia ta dostarczy światła miastom i wsiom, zaopatrywać będzie w energię huty, kopalnie, fabryki, dziesiątki obiektów rozbudowywanego się w zawrotnym tempie przemysłu albańskiego, przyniesie gospodarce narodowej milionowe oszczędności. Centrala na rzece Mati jest największym obiektem socjalistycznej pięcioletki, a budowa jej zakończona zostanie w roku 1955.

„Droga do światła” budowała młodzież. Trzeba było przekopać 450 000 metrów sześć. ziemi, wyryć w skale 26 tuneli, przerzucić wiele mostów. Prace odbywały się w ciężkich a często niebezpiecznych warunkach wysokogórskich. Pięciotysięczna załoga młodzieżywa nie zrażała się trudnościami — budowę „drogi do światła” zakończyła zgodnie ze swym zobowiązaniem na półtora miesiąca przed terminem.

„Kto znał nasz kraj w przeszłości za czasów panowania feudałów i burżuazji, kraj o biednym i zacofanym rolnictwie, bez przemysłu i prawie bez szkół, szpitali, kin, teatrów itd. — będzie zdumiony ogromnymi sukcesami, osiągniętymi w ciągu krótkiego ośmioletniego okresu wolnego życia — mówi witając XIX Zjazd KPZR, Enver Hoxha. — Sukcesy te zostały osiągnię-

te dzięki wspaniałemu czynom naszego narodu z bohaterką klasą robotniczą na czele, kierowaną przez partię pracy, dzięki bezinteresownej i ogromnej pomocy Związku Radzieckiego i osobistej Wielkiego Stalina”.

Do albańskich portów i na stacje kolejowe nadchodzą bez przerwy dostawy ze Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. Braterska pomoc, jakiej doznaje ten mały, dzielny kraj ze strony swych przyjaciół, jest żywą ilustracją nowego typu stosunków, panujących w obozie demokratycznym. Wystarczy zajrzeć do portu Durrës, gdzie co dzień prawie odbywa się wyładunek drogowych towarów. Z radzieckich okrętów wyładowuje się w portach albańskich sprzęt dla nowego przemysłu, ciężarowe samochody ZIS, motory Diesla, transformatory, generatory, tkaniny, smary, lekarstwa, przyrządy medyczne, maszyny rolnicze.

Z Czechosłowacji i NRD przychodzi do albanii sprzęt elektrotechniczny, z Polski — żelazo, tekstyla.

Pięknym symbolem przyjaźni albańsko-radzieckiej jest uruchomiony zaledwie przed rokiem kombinat włókienniczy im. Stalina w Juzberisz pod Tirana. Związek Radziecki dostarczył dla tego kombinatu najnowocześniejszych maszyn i urządzeń. Dokumentację techniczną opracowali inżynierowie radzieccy. Specjaliści radzieccy przybyli do Albanii, by służyć radą i pomocą budowniczym kombinatu i szkolić młode kadry albańskie.

W Moskwie, w kombinacie im. Dzierżyńskiego, uczyli się albańscy majstrowie i przyszli kierownicy produkcji.

50 tysięcy robotników wznosiło kombinat im. Stalina w Juzberisz i nowe socjalistyczne miasto, które wyrosło wokół niego. W końcu pięcioletki tzn. w roku 1955 będzie on produkował 20 milionów metrów tkanin rocznie,

pokrywając całkowicie zapotrzebowanie kraju.

Sukcesy osiągnięte przez naród albański w ciągu ośmiu lat istnienia republiki ludowej są rzeczywiście, jak to mówił Enver Hoxha, zdumiewające. W tym kraju do niedawna pasterskim, biednym i zacofanym, wydobywa się dzisiaj węgiel, ropę naftową, chrom, miedź, bitum, produkuje cement. Rozwija się przemysł. Uruchomiono już kombinat drzewny, łuszcarnię ryżu, cukrownię, w budowie jest już wielka rafineria nafty w Cerrik, cementownia we Vlora. Światło elektryczne zawitało do wielu już wsi i miast. Wielka elektrownia im. Lenina w Selita zaopatruje Tirane i port Durrës w energię elektryczną i zapewnia wodę do picia. Rozwija się rolnictwo, na polach albańskich orzą traktory przybyłe aż z dalekiego Stalingradu. W tym kraju, w którym przed wojną nawet szkoła powszechna była przywilejem wybranych — czynnych jest dzisiaj 5 wyższych uczelni.

Fakt, że mały naród albański jest dziś wolny, niepodległy, że buduje socjalizm, że posiada potężnych przyjaciół — nie daje spokoju imperialistom zachodnim i ich satelitom: titowcom, greckim monarcho-faszystom i włoskim neofaszystom. Na granicach albańskich nie ustają prowokacje, akty terroru i dywersji.

„Ale Albańska Republika Ludowa — jak zapewnił na XIX Zjeździe Enver Hoxha — mimo że otoczona ze wszystkich stron przez wilki faszystowskie, jest i będzie niezłomną jak granit”.

Dziś, gdy w dniu swego narodowego święta, w ósmą rocznicę wyzwolenia spod hitlerowsko-faszystowskiego jarzma, lud albański dokonuje przeglądu osiągnięć, powtórzyć może za swym przywódcą, niczym ślubowanie, słowa: „że będzie niezłomny jak granit”.

Tomira Konortoff

(Ciąg dalszy na str. 4)

Silni jednością realizujemy testament Marceliego Nowotki

Przemówienie sekretarza KC PZPR W. Dworakowskiego

(Dokończenie ze str. 3)

panem o niepodległość i o władzę ludu. Wzywa chłopów do czynnego udziału w walce z okupantem.

Akcja Gwardii Ludowej wzmacnia się coraz bardziej. W nocy z 7 na 8 października 1942 roku Gwardia Ludowa dokonuje śmiałych aktów dywersji w warszawskim węźle kolejowym. Wyszakowane zostają w powietrze tory kolejowe na linii Warszawa — Lublin, Warszawa — Kuluszki, Warszawa — Malkinia. Ruch kolejowy na tych liniach zostaje sparaliżowany na czas dłuższy.

Okupant usiłuje złamać tę walkę bestialskimi atakami terroru. Hitlerowscy oprawcy dokonują nikczemnego mordu na 50 bojownikach PPR. Ale terror okupanta nie zahamuje walki.

Działalność PPR, rewolucyjnej partii polskich mas pracujących wniosła przerażenie w szeregi rodzimej reakcji, która natychmiast wypowiedziała jej śmiertelną walkę.

Prohitlerowskie, faszystowskie organizacje jak NSZ wzywały wprost do mordowania komunistów, sekcja antykomunistyczna delegatury rządu emigracyjnego występującego się imperialistom amerykańskim - angielskim i wywiadowe organy AK sporządzały listy podejrzanych „o komunizm”, które przekazywano drogą pośrednią do gestapo.

Faszystowska grupa „Startu” była bezpośrednim łącznikiem między delegaturą londyńskiego „rządu” a hitlerowskimi oprawcami.

Niedwuznacznie zapowiadano i wreszcie przystąpiono do masowych bratobójczych mordów, do uruchomienia serii prowokacji i dywersji.

Wśród herztami sanacji, w ośrodkach kierowniczych polskiego wstecznictwa zapadła decyzja zamordowania Marceliego Nowotki, tego wybitnego bojownika przeciwko hitlerowskiej okupacji, wybitnego bojownika sprawy ludu polskiego.

Nie od tego dnia nasyłała reakcja polska, osławiona sanacyjna „dwójka” prowokatorów i dywersantów w szeregi rewolucyjnego ruchu robotniczego. Nie od tego dnia usiłowała go rozkładać od wewnątrz przy pomocy prowokatorskich „wtyczek”, maskujących się jako rzekomi rewolucjonści. Wiele komunistów wydało tacy łajdacy sanacyjnej defensywie — wydali na wiele lat więzienia w faszystowskich katogach, na tortury w Berezie Kartuskiej, nieraz na śmierć. Nie zdołali oni jednak nigdy zatruć duszy polskiego ruchu rewolucyjnego, sprowadzić ze służnej leninowskiej, stalinowskiej drogi podstawowych kadr komunistów polskich.

Jednym z tych podłych nikczemników był Edward Mołojec. Zdołał on wkrącić się w szeregi bohaterskich bojowników republiki hiszpańskiej, a następnie, wykorzystując swój udział w walce o wolność Hiszpanii, przedostał się do PPR. Miał on kontakt z towarzyszem Nowotką. Dlatego jego oraz jego brata — nikczemnych zbirów, najmitów „dwójki” — wyznaczyli kierownicy reakcji polskiej do zamordowania towarzysza „Mariana”, za którym daremnie uganiali się szpile gestapo i wywiadowcy londyńskiej delegatury.

28 listopada na ulicy Karkowej kula prowokatora przecięła pasmo życia Marceliego Nowotki, sekretarza generalnego PPR, jednego z największych i najbardziej bohaterskich przywódców polskiego ruchu rewolucyjnego i narodowo-wyzwoleńczego na przetrzeźnieniu jej dzieł. Zginął Marceli Nowotko w pełni swych sił, pozostawiając dotkliwą wyrwę w szeregach partii i żałobą okrywając serca towarzyszy.

Zabójstwo Marceliego Nowotki było aktem dywersyjnym obliczonym na rozbiście jeszcze nie okrzepłej partii, na wniesienie w jej szeregi zamęt, niepewności, chwiejności. Wróg omylił się jednak. Zabrakło Marceliego Nowotki, ale pozostała partia, pozostali ludzie wychowani

w twardej szkole KPP, pozostali dziesiątki tysięcy ofiarnych bojowników — patriotów.

Cios zadany towarzyszowi Nowotce miał również na celu ułatwić penetrację do partii nowych „wtyczek” reakcyjnych. Kiedy w ręce gestapo wpadły z kolei towarzysze — Paweł FINDER i Małgorzata Fornalska, stanowisko sekretarza komitetu centralnego, znalazło się w ręku Władysława Gomułka, który zdemaskowany został później jako powolne narzędzie imperializmu. Gomułka przepojony nienawiścią do Związku Radzieckiego, dążył do podporządkowania klasy robotniczej kierownictwu reakcyjnej burżuazji i obszarnictwa. Protektorem Gomułka przedostali się do partii i Gwardii Ludowej „dwójkarze” i prowokatorzy w rodzaju Dubieła, Lechowicza i

im podobnych, objął kierownicze stanowisko w partii i Gwardii Ludowej Marian Spychalski, którego powiązanie z faszystowskimi dywersantami i szpiegami ujawnił proces Tatarski i współników. Ale prowokatorom i zdrajcom nie udało się sprowadzić partii na manowce.

Kula Mołojca, skierowana w towarzysza „Mariana”, wydanie gestapo przez prowokatorów towarzyszy Findera i Fornalskiej, ugodziło boleśnie w partię. Ale prowokatorzy nie mogli zmienić faktu, że podstawowy trzon partii trwał wiernie przy sztandarze walki o narodowe i społeczne wyzwolenie mas ludowych, walki o niepodległość Polski i o władzę ludu. Człowiek chorałym tej walki, dokoła którego skupiały się najlepsze kadry partii, był wielki syn narodu polskiego — towarzysz Bolesław Bierut.

Nie powiodły się próby odstępów Sprawa, o którą walczył Nowotko zwyciężyła

Rewolucyjny trzon partii, pod kierownictwem towarzysza Bolesława Bieruta, paraliżował podstępne próby Gomułka i gomulców sprowadzenia partii na manowce. Rewolucyjny trzon partii z towarzyszem Bolesławem Bierutem na czele, wbrew Gomułce i gomulcowi, zapewnił zachowanie przez partię słusznej linii politycznej.

Wbrew Gomułce i gomulcowi, dzięki słusznej linii towarzysza Bieruta i rewolucyjnego trzonu partii, PPR rozwijała nadal akcję zbrojną Gwardii Ludowej, a następnie Armii Ludowej, organizowała najszerze masy ludowe do walki przeciwko hitlerowskiemu okupantowi.

Wbrew Gomułce i gomulcowi, dzięki słusznej linii towarzysza Bieruta i rewolucyjnego trzonu partii, PPR nadal toczyła nieprzejednaną walkę z „londyńską” reakcją, demaskowała jej antynarodową i prohitlerowską politykę, nie poszła na lep prowokacyjnych prób podporządkowania rewolucyjnej partii proletariatu kierownictwu „londyńskich” reakcjonistów.

Wbrew Gomułce i gomulcowi, dzięki słusznej linii towarzysza Bieruta i rewolucyjnego trzonu partii, PPR pozostawała kierowniczą siłą Krajowej Rady Narodowej, podziemnego ośrodka władzy ludowej, umocniła Krajową Radę Narodową i terenowe rady narodowe, tworząc w ten sposób załazek państwa ludowego, które powstało na ziemiach polskich z chwilą wyzwolenia kraju przez Armię Radziecką.

Polska Partia Robotnicza pozostała wierna i wykonała w pełni testament Marceliego Nowotki — testament walki o władzę ludową, o zwycięstwo wielkich idei marksizmu-leninizmu, testament przyjaźni i sojuszu ze Związkiem Radzieckim.

Ziścieli się marzenia pokoleń, przyoblekiły w ciało dążenia mas pracujących, które pod wodzą bohaterskich partii klasy robotniczej — wielkiego proletariatu, SDKPiL, KPP i PPR przez lat kilkadziesiąt, nie szczędząc ofiar i krwi, walczyły o wyzwolenie społeczne i narodowe.

Zginął Marceli Nowotko, lecz dzieło jego pozostało, i zwyciężyła sprawa, dla

której poświęcił całe swe życie.

Pod przewodnictwem towarzysza Bieruta partia zdruzgotała na plenum sierpniowo-wrzesniowym gomulców, zdemaskowała i ujawniła treść wszystkich jej antyleninowskich i antypartyjnych teorii, ujawniła jej praw-

dziwy charakter — agentury światowego imperializmu.

W walce z gomulcowszczyzną i z socjaldemokratyzmem prawicy PSS zrealizowaliśmy zjednoczenie polskiej klasy robotniczej w szeregach PZPR, na gruncie jedynie słusznej teorii i praktyki marksizmu-leninizmu.

Historyczny I kongres PZPR pod kierownictwem towarzysza Bieruta zespółił wokół partii milionowe masy narodu polskiego i poprowadził je drogą walki o zbudowanie fundamentów socjalizmu w Polsce w mieście i na wsi, wytyczył perspektywę budowy Polski socjalistycznej.

Pod przewodnictwem towarzysza Bieruta na III plenum KC PZPR partia dokonała decydującego kroku naprzód na drodze wykarczowania agentury wroga w swych szeregach — zdemaskowany został Spychalski, ujawniona została zbrodnia szajki prowokatorów, którą Gomułka i Spychalski przemycili do partii.

Wspaniałe zwycięstwo Frontu Narodowego w wyborach do Sejmu jest wyrazem zwartości najszerzych warstw narodu wokół naszej partii, partii Marceliego Nowotki i Pawła Findera, Karola Świerczewskiego i Bolesława Bieruta, wokół jej marksistowsko - leninowskiego programu budownictwa socjalizmu i walki o pokój, wokół wodza partii i narodu towarzysza Bieruta, który stanął na czele rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludo-

wej, rządu realizacji wspólnego programu Frontu Narodowego.

Naród polski — naród Kopenika, Mickiewicza, Chopina, Marii Skłodowskiej, naród Kościuszki, Edwarda Dembowskiego, Jarosława Dąbrowskiego, Ludwika Waryńskiego, Feliksa Dzierżyńskiego, Marceliego Nowotki wkracza dziś w nowy etap swego rozwoju, przekształca się w naród socjalistyczny. Na czoło narodu wysunęła się jako jego przodująca siła polska klasa robotnicza.

W tym wszystkim jest niemały wkład walki i pracy Marceliego Nowotki.

Popełnilibyśmy jednak ciężki i niewybaczalny błąd, gdy byśmy zapomnieli bodaj na chwilę o tej podstawowej prawdzie, której uczy nas towarzysz Stalin, że klasy wyzyskujące nie kapitulują bynajmniej w obliczu swej nieuniknionej klęski, że im bardziej rozpaczliwe staje się ich położenie, tym bardziej zwierzęcych, nieludzkich, bandyckich metod chwytają się one w walce o swe panowanie i zyski, że im bliższy ich ostateczny kres — tym większa ich zacieklność i nienawiść do nowego świata socjalizmu.

W wolnych krajach demokracji ludowej i socjalizmu — imperialiści nie zaprzestają zbrodniczych knowań i łajdakiej dywersyjnej roboty. Nie darmo kongres amerykański przeznaczył jawnie na cele sabotażu, szpiegostwa i dywersji w naszych krajach sto milionów dolarów — nie mówiąc o dalszych setkach milionów, które są na ten sam zbrodniczy cel asygnowane tajnie. Nie ma takich nikczemności, przed którymi cofnęliby się najmniejsi amerykańscy kapitał.

Wszyscy karaluchy żarzone dżumą i ulotki z niemiłej jadłowatą, kłamiwą i łajdacką treścią na równi służą im za oręż. Nie ma takiej odmiany reakcjonistów, których nie zwerbował na swój żołąd amerykański miliardery. Niemiecy neohitlerowcy, zaczęli głosiciele ludożerczej doktryny antysemityzmu i sjonistycznej agencji imperializmu amerykańskiego, reakcyjni politykierzy watykańscy, prowokatorzy titowskiej i zaprzędani kapitałowi prowodyrzy międzynarodowej socjaldemokracji — oto niektórzy tylko figury z tej zbrodniczej galerii lokajów amerykańskiego wielkiego kapitału.

Proces szajki zdrajców Słaskiego i współników rozgrywający się w Pradze, proces, który każdego z nas napienia głębokim oburzeniem i głęboką nienawiścią do najmitów imperializmu, przypominał nam raz jeszcze, że nie ma takiej podłości i takiego łajdactwa, do których nie byłoby zdolni najmniejsi imperialiści.

Marceliego Nowotkę zamordował najmita polskiej reakcji wtedy, gdy „Marian” nieustraszenie organizował walkę narodu przeciwko hitlerowskiemu okupantowi, grożącemu wytepieniem wszystkim Polakom. Czy ta łajdacka zbrodnia nie świadczy dobitnie, że reakcja polska nie różni się niczym od swych pobratymców z innych krajów, że jest ona równie nikczemna, równie gotowa do zaprzędawania najbardziej istotnych interesów narodu, do wszelkiego przestępstwa?

Czy o tym samym nie świadczya tysiączne jej morderstwa, tysiączne mogiły bojowników Polski Ludowej, rozlane po całym kraju? Czy o tym samym nie świadczy zdrada gomulcowszczyzny i spychalszczyzny oraz

podstępna zbrodnia robota piskudczyzny w szeregach ruchu robotniczego?

Reakcja polska, wszelkiego rodzaju agentury imperializmu nie zaprzestała i nie zaprzestana walki przeciwko Polsce Ludowej.

Oto dlaczego ani na chwilę nie wolno nam osłabić naszego wysiłku w walce o wzmacnianie sił Polski, o wzmacnianie światowego obozu pokoju.

Oto dlaczego ani na chwilę nie wolno nam zapominać, że amerykańscy podlegacze wojenni, znajdujący się pod ich protekcją, hitlerowscy zbrodniarze wojenni i polskie emigrancko - reakcyjne wyrzutki usiłują wszelkimi środkami szkodzić Polsce Ludowej i innym krajom obozu socjalizmu, że w swej opętanej walce przeciw ludzkości nie cofają się przed popełnieniem najpotworniejszych zbrodni. Oto dlaczego nieustanna czujność na zakusy wroga i nieubłagana walka przeciwko wszelkim jego agentom — jest zadaniem całego naszego narodu.

Ze spokojem i ufnością możemy patrzeć w przyszłość, w oparciu o nieustannie rosnące siły obozu pokoju i socjalizmu, o ich coraz większą przewagę nad siłami wojny.

Idziemy pod niezawodnym sztandarem marksizmu-leninizmu, idziemy po wypróbowanej, zwycięskiej drodze, jaką wskazuje całej międzynarodowej klasie robotniczej i naszemu narodowi wielka KPZR, partia Lenina i Stalina.

Marceli Nowotko kochał Związek Radziecki, widział w nim pierwszą twierdzę międzynarodowego socjalizmu, pierwszą szturmową brygadę międzynarodowej proletariackiej rewolucji.

Marceli Nowotko wierzył głęboko, że Związek Radziecki doprowadzi do końca budownictwo komunizmu, utworze narodom świata drogę do pełnej sprawiedliwości społecznej.

Wszyscy czytaliśmy z radością wzruszeniem nową genialną pracę towarzysza Stalina „Ekonomiczne Problemy Socjalizmu w ZSRR”, pracę, w której po raz pierwszy sformułowane zostało podstawowe prawo socjalizmu, po raz pierwszy nakreślone zostały warunki wstępne zbudowania komunizmu, wytyczona została droga, którą kroczyć do komunizmu narody ZSRR, która będzie również naszą drogą.

Wszyscy przeżywaliśmy, pełni głębokiego entuzjazmu, wielkie dni obrad XIX Zjazdu KPZR, dni, które przeżył do historii świata, dni, w toku których skonkretyzowane zostały najbliższe etapy budownictwa komunizmu w ZSRR.

Uchwały XIX Zjazdu KPZR, historyczne przemówienie towarzysza Stalina, jego genialna praca „Ekonomiczne Problemy Socjalizmu w ZSRR” oświecają drogę samemu pracującemu całemu światu i naszemu krajowi, uzbrajają do dalszej walki o utrwalenie pokoju, o postęp i zwycięstwo socjalizmu.

Wzmagając wysiłki na wszystkich frontach naszego budownictwa w przemyśle, w transporcie, rolnictwie, walcząc o oszczędność pracy i wzrost produkcji, o rozwój socjalistycznej kultury — wzmacniając sojusz robotniczo - chłopski, utrwalając Front Narodowy, skupiając się jeszcze mocniej wokół PZPR, wokół towarzysza Bieruta, wzmacniając naszą przyjaźń ze Związkiem Radzieckim i całym obozem postępu i socjalizmu — wzmagając walkę o pokój — realizujemy te cele, o które walczył, za które zginął towarzysz Marceli Nowotko.

W bohaterskiej walce klasy robotniczej i narodu polskiego o pokój, o socjalizm — w budownictwie nowej socjalistycznej Polski żyć wlecznie będzie imię Marceliego Nowotki.

listy i odpowiedzi

Nie trzeba płacić

Jedna z naszych młodych czytelniczek z Wolsztyna pyta, czy w wypadku, jeżeli jest się uprawnionym do korzystania z Ubezpieczalni

z tytułu pracy rodziców, trzeba płacić za plombowanie zębów?

Ponieważ zdarza się jeszcze, że niektórzy dentyści pobierają od ubezpieczonych za zabiegi ustalone jako bezpłatne, pewne dopłaty — przeto wyjaśniamy, że takie zabiegi jak: leczenie, usuwanie i plombowanie zębów nie podlegają żadnym opłatom. Trzeba dodać, że na specjalny wniosek, w oparciu o orzeczenie lekarskie, ubezpieczony może się ubiegać o bezpłatne otrzymanie całej protezy.

W razie jakichkolwiek trudności, w sensie innego interpretowania powyższych przepisów, interweniować należy w wydziale zdrowia miejscowych rad narodowych. (2009)

Pilne!

Budowlana Spółdzielnia Pracy Remontowo-Konserwacyjna w Nowym Tomysku. — Kiedy uregulowany zostanie rachunek za wykonane prace w kinie „Teatr” w Buku. Prace te, zlecił ob. Marianowi Cwiertni 6. 8. 1952. Rachunek, który przesłano dnia 9 września, miał być uregulowany natychmiast.

Niestety, zainteresowany, pomimo kilkakrotnych monitów do dnia dzisiejszego nie otrzymał swej należności. (1997)

Odpowiadamy Czytelnikom

Gramadski. — Poznań. — Właściciel budowy zobowiązał się przywrócić jezdnię do pierwotnego stanu. (661)

Zygmunt Kowalski. — Poznań. — Właścicielem parkanu jest Poznańska Spółdzielnia Mieszkaniowa. Naprawę parkanu zaplanowano na 1953 rok. (599)

Witkiewicz Piotr. — Wolsztyn. — Podajemy adresy dwóch drukarni w Poznaniu, które przyjmują prywatne zamówienia: przy ul. Drukarskiej nr 5 i Strzałowej nr 2a. (1964)

Stała Czytelniczka. — Splawie. — Do 30 proc. obowiązkowej podstawy żywności można wliczyć tylko warchlaki, natomiast sprzedane przez Was prosięta nie będą zaliczane. (2025)

Stała Czytelniczka. — Truszcza. — Psów zajmujące się Ośrodek Hodowlany Psów Mysliwskich Skrzyżni K. Otusza, pow. Poznań. (1950)

Jan Jarochoński. — Rawicz. — Książkę o Chopinie pt. „Kształt miłości” Broszkiewicz, otrzyma Pan w księgarniach „Domu Książki”. (1762)

Olga Sławska jest wicedyrektorem Podstawowej Szkoły Choreograficznej w Poznaniu przy Starym Rynku.

Wanda Wilkomirska będzie występować w Poznaniu na II Międzynarodowym Konkursie Skrzypcowym im. H. Wieniawskiego. (1965)

Jan Malec. — Brody. — Przyczyna nieobsłużenia linii autobusowej Zielona Góra — Kolo było zepsucie się autobusu i brak jakiegokolwiek wozu zastępczego. (1892)

W. Nawrocki. — Gostyń. — O ile urlopu za 1952 r. nie wykorzystał Pan z winy pracodawcy, to można zacząć go natychmiast aż do końca bm. Za niewykorzystane dni wniwn Pan otrzymać zapłatę. Natomiast urlop za 1951 r. przepadł. (1955)

Jan Minta. — Chwaliszewo. — Rejon Lasów Państwowych komunikuje, że nie mu nie wiadomo o żądaniu zwrotu pieniędzy za połowę urlopu. Dotychczas otrzymaliście pobyry za dwa tygodnie i obecnie o trzymać za następne dwa. (1762)

W odpowiedzi na antypolskie knowania amerykańsko-hitlerowskich imperialistów
wzmacniamy jedność narodu,
wykuwamy potęgę naszej wolnej, zjednoczonej Ojczyzny

Przed meczem z Finlandia

16 czołowych bokserów powołanych zostało na obóz przygotowawczy przed międzynarodowym meczem bokserkim z Finlandia. Trenują: Kukier, Murawski, Stefaniuk, Niedźwiedzki, Rozpierski, Piórkowski, Wojciechowski, Łysiak i Węgrzyniak. Antkiewicz ze względu na egzaminy maturalne przybędzie 2 grudnia.

Kto z kim, gdzie

Sobota:

SIERAKÓW
godz. 16.00 — „Unia” — WKS
— Kosz męski o mistrzostwo klasy wojew.

GNIEZNO
godz. 18.00 — „Kolejarz” — „Kolejarz” (Rogoźno). Hala przy ul. Wrzesińskiej. Kosz męski na szczeblu wojew.

OSTRÓW
godz. 16.00 — „Kolejarz” — „Gwardia” (Kalisz). Hala przy ul. Wołyńskiej. Kosz męski na szczeblu wojew.

WRZESNIA
godz. 18.00 — „Spójnia” — „Kolejarz” (Leszno). Koszykowska męska klasy wojew. Sala Liceum Ogólnokształcącego.

Niedziela:

KOŚCIAN
godz. 12.00 — „Stal” — „Spójnia” (Poznań). Boks o mistrzostwo klasy powiatowej.

GNIEZNO
godz. 12.00 — „Kolejarz” — SKS (Wągrowiec). Hala przy ul. Wrzesińskiej.

OSTRÓW
godz. 15.00 — „Stal” — „Gwardia” (Września). Boks o mistrz. klasy powiatowej.

KALISZ
godz. 12.00 — „Towarzyski mecz” — „Gwardia” — „Kolejarz” (Leszno);
— „Spójnia” — „Kolejarz” (Ostrów). Mecz bokserki o mistrzostwo klasy wojew.

RAWICZ
godz. 11.00 — „Kolejarz” — „Kolejarz” (Leszno). Sala Technikum Roszarniczego.

SIERAKÓW
godz. 11.00 — „Unia” — AZS-A. M. Koszykowska męska

dzi trener państwowy Stamm oraz instruktor Cebulak. Opiekę lekarską nad obozowiczami sprawuje dr Sidorowicz, kierownikiem obozu jest Karski.

W Komitecie Miejskim PZPR w Gdańsku odbyła się narada robocza aktywu sportowego woj. gdańskiego, na której wręczono odznaki zasłużonym mistrzom sportu triumfatorom Olimpiady w Helsinkach Zygmuntowi Chyche i Aleksemu Antkiewiczowi.

Z wojewódzkiej narady lekkoatletów

8 rekordów Polski 16 rekordów okręgowych

Ostatnie obrady Sekcji Lekkoatletycznej WKFF — Poznań wykazały, że pomimo wielu przeszkód i trudności lekka atletyka rozwija się po myślnie. Nie przybrała ona jeszcze charakteru naprawdę masowego. Przyczyną tego jest brak działaczy w wielu miejscowościach. Starszych działaczy jest niewiele, natomiast dopływ młodych — bardzo znikomy.

Obszerne sprawozdanie ob. Jana Marcinkowskiego, doskonale obrazowało stan lekkiej atletyki w naszym województwie.

Plan pracy wykonany został przez sekcję L. A. w 119 proc.

Gdzie wystąpią siatkarze radziecy?

Młodzieżowa reprezentacja ZSRR w piłce siatkowej mężczyzn wystąpi w Warszawie, Gdańsku, Opolu, Wrocławiu i Białymstoku.

W Warszawie w dniach 28—30 bm. odbędzie się w hali Mirowskiej turniej siatkówki męskiej z udziałem młodzieżowej reprezentacji ZSRR oraz zespołów warszawskich CWKS, Gwardii i AZS-AWF. Turniej rozgrywany będzie systemem każdy z każdym.

2—3 grudnia br. siatkarze ZSRR wystąpią w Gdańsku.

W imprezach uczestniczyło 4.303 zawodników (w tym 1.498 kobiet). Ilość zawodników sklasyfikowanych w klasie I wynosi 35, a w klasie II — 101. Klasyfikacje w klasie mistrzowskiej przeprowadził GKFF, a w klasie IV — poszczególne PKKF.

Komisja sędziowska liczyła z początkiem sezonu 337 sędziów, których ilość podniosła się obecnie do 392 osób. W Poznaniu zamieszkuje 119 sędziów, a na terenie województwa — 273.

Do najsprawniej działających w zakresie lekkiej atletyki zrzeszeń należy Stal, dalej AZS, Gwardia i Ogniw. Ostatnio wyróżnić należy coraz lepiej pracujący LZS. Wyraźny

postęp wykazują miasta: Kalisz, Gniezno, Krotoszyn, Chodzież i Ostrów. Natomiast spadek zainteresowania lekką atletyką notujemy w Czarnkowie, Turku, Trzcińcu, Gostyniu, Jarocinie, Szamotułach, Środzie i Lesznie.

Dla większego ożywienia lekkiej atletyki GKFF wprowadzi w ciągu przyszłego sezonu zawody o Puchar Polski, w których przewiduje się następujące konkurencje: Biegi Narodowe, korespondencyjne zawody wiosenne, biegi na przełaj w konkurencji juniorów i seniorów, trójbój kobiecy, pięciobój męski, pięciobój kobiecy i dziesięciobój męski oraz jesienne zawody korespondencyjne.

Lekkoatleci wielkopolscy uzyskali w bieżącym sezonie 16 rekordów wojewódzkich i osiem polskich. Najlepsze wyniki według tabeli fińskiej uzyskali: Bartek w biegu na 800 m w czasie 1.53 = 972 punkty oraz na 200 m Stawczyk w czasie 21.7 = 925 p. W konkurencjach kobiecych uzyskała Lerczakówna w biegu na 60 m czas 7.8 sek. = 800 p i Laskowska 7.9 sek. = 760 p. W biegu na 200 m Mimica zdobyła 755 p za przebiegnięcie tej trasy w czasie 25.5 sek.

OGŁOSZENIA DROBNE

Wolne posady

Starsza pani do 1 dziecka na popołudniu przyjmie. Adres wskazać Głos Wlkp. nr 17515g.

Dochodząca rencistka potrzebna na 3 godziny dziennie. Poznań, Kossaka 3, m. 2. 17561g

Pomoc domowa potrzebna. Poznań, Marcinkowskiego 16, m. 12. 17531g

Lekarz poszukuje pomocy obozowej. Poznań, Solna 1, p. 17526g

Ogrodnik, kawaler, znający wszechstronnie warsztaty. Kwiaciarnia, potrzebny. Poznań, Marcinkowskiego 15, kwiaciarnia. 17564g

Kierowca (na ciągnik Deutz) potrzebny zaraz. Poznań, Słowackiego 7, tel. 37-69. 17567g

Malarz(ka) do malowania laurów pistoletem. Poznań, Oferty Głos Wlkp. nr 17574g

Mistrz — technika spawacza, ślusarz, poszukuje. Roboty montażowe — wyjazd. Oferty Głos Wlkp. nr 17595g

Pomocnica domowa, z gotowaniem do 2 dorosłych osób. Do Gorzowa, potrzebna. Warunki znakomite. Zgłoszenia osobiste. Poznań, Mickiewicza 15, m. 2, godz. 15—18. 17569g

Nauka

Trzymiesięczne nowoczesne kursy korespondencyjne. Kursy księgowości. Eda? — skrzynka 163. K2411

Tańców nowoczesnych ludowych wyczuć! Szczurkówna — Szczurkówna, Poznań, Marcinkowskiego 2a. 17186g

Tańców szybki, przystępnie ucze. Poznań, Mickiewicza 27, m. 7. 17494g

Osobiste

Obelga, Zrzuć na ob. Franciszka Ziarnika z Kozłowa odwołuje i przeprosza go. Józef Popielarz. Kozłowo. 20540p

Sprzedaje

Wózki autka koszykowe i spacerowe. Podziękować. Polca H. Świętlik. Poznań, Stary Rynek 58. K2610

Psa, daga angielskiego, czarnego, sprzedam. Poznań, Żupańskiego 5, m. 10. 17481g

Kuchenne piekarniki na gaz, węgla, sprzedam. Poznań, Poznańska 35, m. 2. 17484g

2 opony 24 × 800 z obręczami, sprzedam. Poznań, Zwierzyniecka 8. 17488g

Planino, dobre, utrzymywane, sprzedam. Poznań, Gwardii Ludowej 18, m. 15. 17490g

Wół korbowy do samochodu DKW 600 sprzedam. Poznań, Mostowa 5a, m. 5. 17493g

Wózek „Kon-Kon” sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 44, m. 6. 17497g

Radio super, 3-zakresowe, koryzynie sprzedam. Poznań, Zakret 5, m. 2. 17500g

Skóry baranie sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 100, m. 4. 17502g

Jadalnie debowa sprzedam. Poznań, Gwardii Ludowej 29, m. 7. 17505g

Futro męskie, spód białej, kolnierzyk, wydr. jak nowe, fortepian koncertowy „Fibiger” okazynie sprzedam. Poznań, Wroniecka 14, m. 2. 17509g

Sypialnie białe (Ludwik XIV) sprzedam. Poznań, Chopina 4, l. p. 17516g

Maszyne do szycia wpuszczana, sprzedam. Poznań, Zielna 11, m. 3 (Debica), od 17—20. 17518g

Konika na biegach, akwarium, sprzedam. Poznań, tel. 86-66. 17521g

Radio nowe, pierwszorzędne, sprzedam. Poznań, Marcinkowskiego 11, m. 21. 17520g

Dywan 3 1/2 × 2 1/2, szyby do auta, sprzedam. — Poznań, Dzierżyńskiego 42, m. 4. 17519g

Piec pokojowy, przenośny, sprzedam. Poznań, Libelta 33, l. p. m. 6, od 17. 17524g

Bufet, 2 szafki duże do akt i czarna szafa — antyk — sprzedam. Poznań, Chociszewskiego 44a, m. 14 od 16. 17523g

Kołuch sprzedam. Felczykowska, Poznań, Mińska 12, m. 4 lewa oficyna, od godziny 16. 17553g

Maszyne do szycia, wpuszczana, okragłym czółkiem, sprzedam. Poznań, Śniadeckich 17, m. 3. 17554g

Zegarek złoty, damski, tani, sprzedam. Poznań, Poznańska 41, m. 6. 17527g

Motocykl „Japo”, 500 cm³, sprzedam. Poznań, Działkowa 11, m. 8. 17525g

Radio sprzedam. Poznań, Chelmońskiego 15, m. 2a. 17553g

Maszyne do szycia sprzedam. Poznań, Chwałkowskiego 39, m. 7. 17552g

Wózki (autka), zabawki, koszyki, sprzedam. Lesiński, Poznań, Żydowska 33. 17550g

Samochód półciężarowy, na chodzie sprzedam. Poznań, Roosevelta 13. 17548g

Traktor Deutz, 22 KM, ogumiony, spiesznie sprzedam. Oferty Głos Wlkp. nr 17540g

Pończochy elastyczne sprzedam. Adres wskazać Głos Wlkp. nr 17538g

Fretka sprzedam. — Poznań, Piekna 3, m. 2. 17537g

Lóżka sprężynami, stolikami sprzedam. Poznań, Łazarz, Hibnera 17, m. 8. 17536g

Samochód „Opel-Kadet”, 4-drzwiowy, sprzedam. Obornik Wlkp. telefon 179. 17535g

Kolnierzyk sprzedam. — Adamiak. Poznań, Śniadeckich 4, m. 6. 17534g

Wózek „Kon-Kon”, dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Kosińskiego 84, m. 11. 17594g

Planino w dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Marceleska 55, m. 6. 17533g

Konika na biegach, sprzedam. Poznań, Marcinkowskiego 16, m. 12. 17532g

Żelazne piekły przenośne — sprzedam. Poznań, Śienkiewicza 3, m. 6. 17528g

Planina i fortepian krzyżowe, sprzedam. Betting, Leszno, telefon 671. 21009p

Wózki dziecięce, autka koszykowe, lakierowane oraz spacerowe poleciają Bracia Chojnacy. Poznań, Wrocławska 25. K2634

Radio sprzedam. Owczański, Poznań, Staszcza 18, m. 7, od godz. 16—19. 17514g

Kuchnie nowe, nowoczesne — sprzedam. — Poznań, Piekarska 13b, stolarnia. 17482g

Plaszcz damski brązowy — sprzedam. Poznań, Szamarzewskiego 26a, m. 1. 17565g

Blurko, szafa, tapczan, stolik, sprzedam. Poznań, Szybskiego 11, m. 2. 17568g

Wille, ogrodem, przy tramwaju, 80.000, parcie willewne przy Szamotulskiej. Osiedlu Grunwaldzkiego — od 30.000, poleca Krzesiński, Poznań, Chudobny 13, m. 4. 17566g

Radio „Aga” sprzedam. Poznań, Słowackiego 29, m. 3, prawy dzwonek. 17575g

Radio „Stern”, 2-głośnikowe, sprzedam. Poznań, Fidera 18, m. 1 (Rynek Łazarzski). 17576g

Maszyne do podnoszenia oścełk sprzedam. Adres wskazać Głos Wlkp. nr 17580g

Maszyne trykotarska, płaska, sprzedam. Poznań, Rybaki 22, m. 27, od 16. 17581g

Kolnierz (czarne foki) sprzedam. — Poznań, Dąbrowskiego 41a, m. 6. 17589g

Platforma 2,5-tonowa, wóz 3-calowy, szory robocze, wagi decymalne: 300 i 150 kg sprzedam. Oferty Głos Wlkp. nr 21005p

Maszyne do szycia krawiecką, nową, sprzedam. Poznań, Kosińskiego 109, m. 7 (obok Libelta). 17591g

Maszyne do pisania „Underwood” walek 36 cm, sprzedam. Adres wskazać Głos Wlkp. nr 17599g

Gospodarstwo 30-morgowe, ziemia pszena 3-morgowym ogrodem owocowym, zabudowa murowana, dom 4-pokojowy, blisko miasta (szosy) sprzedam. Dutkiewicz, Poznań, Dzierżyńskiego 105. 17598g

Kupna

Parcele wille domki, kamienice, kupie. Cena obojętna. „Union”, Poznań, Nowowiejskiego 9. 16728g

Maszyne do szycia, krawiecką, kupie spiesznie. — Oferty Głos Wlkp. nr 17468g

Morgo ziemi w Naramowicach, kupie. — Oferty Głos Wlkp. nr 17486g

Maszyne do szycia lub główkę, kupie. — Oferty Głos Wlkp. nr 17496g

Powiększalnik do zdjęć, do brym stanie, kupie. — Oferty Głos Wlkp. nr 17513g

Kupie ciągnik z przyczepą, Wrocław, ul. Otwartą 16, m. 3, Fronckiewicz. K2629

Wille, domek niewykończony, kupie. — Oferty Głos Wlkp. nr 17547g

Maszyne do szycia — pisanie pierwszorzędne, kupie. Adres wskazać Głos Wlkp. nr 17539g

Wymag kuchenny, kupie. — Oferty Głos Wlkp. nr 17530g, względnie Poznań, tel. 515-97. 17530g

Kupon materiałowy, gładkiego na pelise kupie. Poznań, telefon 25-52. 17035g

Domek z ogrodem lub gospodarstwo do 3 ha spiesznie kupie. — Oferty Głos Wlkp. nr 17604g

Parceli do 1000 m², okolicy Języc, Sołacz, poszukuje. — Oferty Głos Wlkp. nr 22079p

Planina, kupie Magazyn Fortepianów, Poznań, Czerwonej Armii 39, podwórze. 17563g

Parcele względnie ziemie, kupie. — Oferty Głos Wlkp. nr 17600g

3 1/2 pokoju z przynależnościami, samodzielne przy ul. Matejki, zamienie na 2-pokojowe, samodzielne. Warunki do omówienia. — Oferty Głos Wlkp. nr 17487g

Pokój kuchnia, korytarzem, spiżarnią, samodzielne, srodmieście, zamienie na 2-pokojowe, samodzielne. Warunki do omówienia. — Oferty Głos Wlkp. nr 17495g

Ładny pokój z balkonem, 22 m², Łazarz, zamienie na większy, Poznań, telefon 65-19, od godz. 18—22. 17542g

Zamiana

3 1/2 pokoju z przynależnościami, samodzielne przy ul. Matejki, zamienie na 2-pokojowe, samodzielne. Warunki do omówienia. — Oferty Głos Wlkp. nr 17487g

Pokój kuchnia, korytarzem, spiżarnią, samodzielne, srodmieście, zamienie na 2-pokojowe, samodzielne. Warunki do omówienia. — Oferty Głos Wlkp. nr 17495g

Ładny pokój z balkonem, 22 m², Łazarz, zamienie na większy, Poznań, telefon 65-19, od godz. 18—22. 17542g

2 pokoje z kuchnią, wygodnymi, w Toruniu zamienie na podobne w Poznaniu. Oferty Głos Wlkp. nr 17551g

Wolne lokale

Pokój wspólny, pracującym paniom wynajmę. — Poznań, Dzierżyńskiego 3, m. 6. 17485g

Panu na stanowisku oddam pokój z utrzymaniem. Adres wskazać Głos Wlkp. nr 17517g

Garaż do wynajęcia, Poznań, Matejki 32/33, m. 1. 17593g

Dnia 26 listopada 1952 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, nasza droga matka, śp.

przeżywszy lat 53.

Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, w sobotę, 29 bm. o godz. 11.40 z kaplicy cmentarnej na Jeźcach. Msza św. żałobna odprawiona zostanie w poniedziałek, 1 grudnia br., o godz. 7.30 w kościele parafialnym na Jeźcach.

W żalu pogrążeni
mąż z synami i rodzina

Poznań, Słowackiego 30, m. 12. 17615g

Dnia 26 listopada 1952 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, nasza droga matka, śp.

przeżywszy lat 53.

Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, w sobotę, 29 bm. o godz. 11.40 z kaplicy cmentarnej na Jeźcach. Msza św. żałobna odprawiona zostanie w poniedziałek, 1 grudnia br., o godz. 7.30 w kościele parafialnym na Jeźcach.

W żalu pogrążeni
mąż z synami i rodzina

Pracownicy poszukiwani

ELEKTRYKA SAMOCHODOWEGO WYKwalifikowanego, przyjmie natychmiast na dobrych warunkach „SPEDYTOR” — PóZNAN, DĄBROWSKIEGO 89. K2591

INŻYNIERÓW ARCHITEKTÓW, STATYKÓW — KONSTRUKTORÓW BUDOWLANYCH do prac projektowych zatrudnimy natychmiast w Poznaniu. — Zgłoszenia osobiste i pisemne: „Miastoprojekt”, ul. Marchlewskiego 128, 6 piętro. K2605

ŚLUSARZY MASZYNOWYCH, KOTŁOWYCH, NARZĘDZIOWYCH, SPAWACZY KOTŁOWYCH, MURARZY KOTŁOWYCH oraz POMOCNIKÓW przyjmie natychmiast ZAKŁAD REMONTOWY Z. E. O. Z. POZNAŃ, UL. NOWOWIEJSKIEGO NR 10, Dział Kadr, pokój 19. K2630

KIEROWNIKÓW BUDOWY, INŻYNIERÓW, TECHNIKÓW, MALARZY, TECHNIKÓW NORMOWANIA, RACHMISTRZÓW, MAGAZYNIERÓW zatrudni na robotach torowych mostowych, ziemnych od 1. I. 1953 r. PAŃSTWOWE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBOT KOLEJOWYCH W POZNANIU, UL. RATAJCZAKA 26. — Warunki pracy według Układu Zbiorowego Pracowników Drogowych. K2632

TOWARY POLSKIEJ PRODUKCJI i in.

za pośrednictwem akcji

„PACZKI PEKAO”

dla osób otrzymujących przesyłki od krewnych z zagranicy

Zlecenia i wpłaty przyjmują:

w NEW-YORKU

PEKAO TRADING CORPORATION

New York 4, 25 Broad Street, room 1624

w PARYŻU

BANK POLSKA KASA OPIEKI S. A.

Paris IX, 23 rue l'about.

Tą drogą można otrzymać:

materiały, meble, cement, cegły, złoto dentystyczne i obrączki, maszyny i narzędzia rolnicze, maszyny do szycia, rowery, węgiel, zegarki szwajcarskie, radioodbiorniki, wózki dziecięce, paczki żywnościowe, krowy i prosięta.

Informacji udziela:

BANK POLSKA KASA OPIEKI S. A.

Warszawa, ul. Mazowiecka 14. K2466

Szuka lokalu
Niekrepującego pokoju poszukuje pani z dzieckiem. Oferty Głos Wlkp. nr 17418g

Małżeństwo pracujące, studenci, szuka pokoju. Oferty Głos Wlkp. nr 17461g

Pokoju ewt. z kuchnią do wyremontowania poszukuje. Oferty Głos Wlkp. nr 17499g

Samodzielnie pracująca poszukuje pokoju na ciche miejsce, najchętniej osobnym wejściem. — Oferty Głos Wlkp. nr 17462g

Dwóch techników studiujących poszukuje pokoju. Oferty Głos Wlkp. nr 17478g

Większego mieszkania do remontu poszukuje. Oferty Głos Wlkp. nr 17559g

Młode małżeństwo poszukuje pokoju. — Oferty Głos Wlkp. nr 17557g

Absolwentka U. P. poszukuje pokoju. — Oferty Głos Wlkp. nr 17545g

Dzierżawy

Gospodarstwo rolne 10 ha, zabudowania, oddam w dzierżawę. Poznań-Spławie, ul. Bałobrownicka 1, Michał Andrzejewski. 17507g

Gospodarstwo 70 ha, blisko Poznania, natychmiast korzystnie oddam w dzierżawę. — Oferty Głos Wlkp. nr 17544g

Ślusarsko-mechaniczny warsztat weźmiemy w dzierżawę. Przysyłajmy do spółki. Miejscowości obojętne. Oferty Głos Wlkp. nr 17597g

Zguby
Zgubiono 31 października 1952 w pociągu Sopot — Gniezno, torobież z dokumentami: kartę meldunkową, pokwitowanie ankiet, oraz różne fotografie. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Maria Weydmann, Słupca, pow. Konin. 17556g

Skradzione kartę meldunkową, legitymację Zw. Zaw. Spółdzielców na nazwisko Maria Girucka. 17543g

Zgubiono kartę meldunk



Abdulow O. N.

Lawrow B. A.

Gieraga P. I.

Stabiniak G. A.

Szaps A. L.



Mordwinow N. D.

Niezapomniany „Otello“

Niecodzienna uczta duchowa przeżywała w dniu przedwczorajszym publiczność poznańska na pierwszym występie artystów Państwowego Teatru Dramatycznego im. Mossowiec. Widownia Państwowej Opery im. Moniuszki nabitą była tego dnia do ostatniego miejsca.

Z niezwykłym wzruszeniem wysłuchała publiczność powitalnego przemówienia naczelnego reżysera zespołu J. A. Zawadzkiego, a odpowiedzi na przekazane pozdrowienia ze Związku Radzieckiego była długa niemilkąca burza oklasków i spontaniczne okrzyki na cześć Józefa Stalina, Bolesława Bieruta oraz zacieśniające się coraz bardziej przyjaźni polsko-radzieckiej.

W pełnej skupienia ciszy zaczęło się przedstawienie szekspirowskiego „Otella”. Koncertowa gra artystów, wspaniałe dekoracje, stylowe kostiumy, doskonała reżyseria oraz po mistrzowsku stosowane efekty świetlne dosłownie oczarowały widownię. Na długo pozostaną w pamięci publiczności poznańskiej kreacje laureatów nagród stalinowskich — Mordwinowa w roli tytułowej oraz B. Olenina, grającego rolę Jago. Zachwycająca była gra L. Kartaszow w roli Desdemony, T. Oganczew w roli Emilia, B. Iwanowa jako Kasja, A. Adoskina w roli Rodriga i wszystkich innych.

Świetni artyści zbierali huczne oklaski i nie kończące się brawa, a po zakończeniu przedstawienia obszerne sceny zamieniały się w przepiękny ogród pełen kwiatów, ofiarowanych gościom przez wdzięczną publiczność. (p)

Z WIELKOPOLSKI

Po przeprowadzeniu odpraw z członkami rad miejskich na terenie wzięcia leszczyńskiego, przystąpiono ostatnio do wyborów grup związkowych ZZK. Ukończone akcji wyborczej, w przeszło 200 grupach związkowych, przewiduje się na koniec br.

*

Przy Zarządzie Powiatowym ZMP we Wrześni powstał kolektyw korespondentów współpracujących z prasą wojewódzką. W skład kolektywu,

Września wybrała delegatów

Na Powiatowym Wiecu Obróńców Pokoju, jaki odbył się we Wrześni, delegatami pow. wrzesńskiego na II Ogólnopolski Kongres Obróńców Pokoju wybrano Zofię Pawlak z Wrześni i Jana Andrzejewskiego z Kętów. W czasie wiecu przybyły sztafety młodzieżowe, które złożyły cenne zobowiązania dla uczczenia zbliżającego się Międzynarodowego Kongresu Obróńców Pokoju w Wiedniu. * Wiece ten stał się wielką manifestacją społeczeństwa wrzesńskiego wnieśli stojące strażnicy pokoju. K. Cie.

liczącego 13 członków, wchodzi przeważnie korespondent „Głosu Wielkopolskiego”. Na razie kolektyw wyda „Biuletyn Harcerski”, a później gazetkę młodzieżową.

Jerzy Żmuda

Bar mleczny nr 14 w Jarocinie zajął I miejsce

Zakładowa Komisja Współzawodnictwa Pracy przy Okręgowym Przedsiębiorstwie Detalu i Barów Mlecznych w Poznaniu ogłosiła wyniki współzawodnictwa w barach mlecznych woj. poznańskiego za III kwartał br. Pierwsze miejsce zajął bar mleczny nr 14 w Jarocinie; II — bar nr 9 w Kościele; III — bar nr 13 w Międzybóżu; IV — bar nr 6 w Kępnie; V — bar nr 12 w Lesznie.

Współzawodnictwo obejmowało: czystość magazynu, sali barowej, okien, naczyń, odzieży i personelu, estetykę wnętrza baru, uprzejmość wobec gości i współpracowników, przedterminowe i ponadplanowe wykonanie planów obrotu, przedterminowe i bezbłędne opracowanie sprawozdań oraz zwiększenie jakościowe i ilościowe dan.

Praca nasza w teatrze nie kończy się w dniu premiery

Artyści Teatru im. Mossowiec mówią o sobie

Zespół Moskiewskiego Teatru Dramatycznego przybył do Poznania już po przeszło dwutygodniowej wędrowce po naszym kraju. Artyści zespołu odwiedzili Warszawę i południową część Polski. Mają już za sobą mnóstwo wrażeń ze spotkań z robotnikami i z wielkością naszego świata artystycznego. Mile i serdecznie przyjęci w Polsce, mówią chętnie o sobie, o swej pracy i o swoich wrażeniach.

Zagadaliśmy przede wszystkim kierownika artystycznego zespołu naczelnego reżysera, laureata Nagrody Stalinowskiej J. A. Zawadzkiego, aby zechciał nam coś powiedzieć o swoim teatrze i jego pracy. Nasz rozmówca na pytanie to ożywił się niezwykle, bo zapytaliśmy o ulubiony jego teatr.

— Tak. To pytanie sęga w głąb naszej pracy, w istotę naszej twórczości teatralnej. Nasz teatr powstał w 1923 r. a więc jest teatrem stosunkowo młodym, choć ma już za sobą dobrze przepracowany blisko 30-letni okres. Postawiliśmy sobie zadanie wystawiania sztuk autorów współczesnych. Nie oznacza to jednak, abyśmy nie zwracali uwagi na repertuar klasyczny. Przeciwnie. Uwzględniamy go w bardzo szerokim zakresie wydobywając ze sztuk klasycznych rysy najcharakterystyczniejsze, to, co jest w nich wiecznie żywe i nieprzemijające. Nasza kultura rozwija się przecież na podstawie najlepszych osiągnięć przeszłości.

Praca nasza w teatrze nie kończy się w dniu premiery. Nawet gdy osiągniemy, jak nam się wydaje, wielki sukces, nie spoczywamy na laurach; pracujemy dalej, nad problemami sztuki i jej wykonaniem.

Ja osobiście jestem uczniem wielkiego K. Stanisławskiego i metody jego pracy wcielam dalej w życie. Realizm socjalistyczny jest problemem, którym wszyscy żyjemy. Nasza zasada reżyserskiej pracy polega na pozostawianiu jak największej swobody artystom, aby mogli wydobyć z siebie maksimum indywidualności. Nie tłumieć

cech indywidualnych, lecz podnosić je i czuć nad nimi — oto nasze zadanie. Większość artystów naszego zespołu to moi wychowankowie. Do nich należą m. in. Marecka, Mordwinow, Abdulow i inni. Specjalny nacisk kładziemy na kształcenie młodych kadr aktorskich. Młodzież nieprzerwanie pracuje nad sobą i pogłębia swoją wiedzę.

Rozmowa przeszła następne na wystawionego onegdaj w Teatrze Wielkim „Otella” Szekspira. — „Otello” należy do sztuk, w której rokochojani są nasi artyści. Każda rola grana jest ze szczególnym upo-

dobaniem — con amore — z miłością. Mamy to arcydzieło szekspirowskie od ośmiu lat w repertuarze. Czy oznacza to, że gramy „Otella” jednako przez tyle lat? Nie. Przesuwa się problematyka w utworze. Wydobywamy z niego zagadnienie moralności i miłości. Gdy przybył do nas Murzyn Paul Robeson — pod wpływem jego obecności i faktu dyskryminacji rasowej w krajach kapitalistycznych daliśmy inny wyraz postaci Otella.

Pod koniec rozmowy padło jeszcze jedno pytanie o wrażeniach naszego gościa z widzianych dotychczas sztuk polskich w innych miastach.

— Widziałem we Wrocławiu m. in. „Człowieka z karabinem” Pogodina w wykonaniu tamtejszego zespołu. Gra wywarła na mnie bardzo dobre wrażenie.

Gminnej Spółdzielni w Nowym Tomyszu trzeba pomóc

Gminna Spółdzielnia w Nowym Tomyszu pracuje w bardzo trudnych warunkach. Poszczególne działy znajdują się w różnych punktach miasta. Bardzo ważny dział kontraktacji i skupu podzielony jest na kilka grup, porozrzucanych po całym mieście; część znajduje się aż w gromadzie Paproć, oddalonej przeszło 2 km od siedziby centralnej. Ani więc Zarząd nie jest w możności dopilnować normalnego toku pracy, ani chłop nie może być zadowolony z tego, że traci czas na wędrowki po całej okolicy. Chcąc na przykład odebrać gotówkę, klient musi odbyć od punktu skupu i magazynów przeszło dwukilometrową wędrowkę.

Zarząd dosłownie już od 6 lat stara się o przydzielenie dla Gminnej Spółdzielni

nieruchomości poniemieckiej przy stacji kolejowej. Po wielu staraniach Prezydium przydzieliło Spółdzielni budynek, podwórce oraz działkę ziemi w tej nieruchomości. Nie usunięto jednak dotychczasowego powiernika ob. Józefa Krasnowskiego, który do niedawna prowadził tam prywatną restaurację. Dotychczas zajmuje on część budynku gospodarczego i handlowego i w żaden sposób nie chce opuścić nieruchomości, przyznanej Gminnej Spółdzielni.

Czy nie ma na to rady? Chyba znajdzie ją Wydział Rolnictwa i Leśnictwa przy Prezydium PRN w Nowym Tomyszu, zwłaszcza, że interes prywatny musi ustąpić sprawie społecznej. Czas najwyższy, aby wreszcie tamtejsza Gminna Spółdzielnia zaczęła urzędować w warunkach normalnych.

Fr. Wachowiak
korespondent „Głosu”

Teatry w Poznaniu

OPERA — godz. 19 — „Straszny dwór”
POLSKI — g. 15 i 19 — „Bancroftowie”
NOWY — godz. 19 — premiera „Mieszczaństwo”
KOMEDIA MUZYCZNA — godz. 19.30 — „Podłotek”
MŁODEGO WIDZA — g. 16.30 — „O Jezu zaklęty”
PAŃSTWOWY TEATR W GNIEZNI: Gniezno — „Pieśń koguty”
Srem — „Godzien li tości”
Szamocin — „Cyrylik Sewilski”

Kina w Poznaniu

APOLLO — g. 15.30, 17.30 i 19.30 „Bajka o śpiącej królewnie i siedmiu junakach”
niedz. por. g. 9, 10.30 i 12 „Bajka o śpiącej królewnie i siedmiu junakach”
BAŁTYK — g. 14.30, 16.30, 18.30 i 20.30; niedz. por. g. 10.30 i 12.30 „Bajka o śpiącej królewnie i siedmiu junakach”
MUZA — g. 11, 14, 16, 18 i 20 „Drużyna”; niedz. por. g. 10 i 12

CO — GDZIE — KIEDY

„Grzesznicy bez winy”

„Opowieść o prawdziwym człowieku”; g. 20 „Orzeł Kaukazu” II część; niedz. por. godz. 10

„Rajnis”; g. 12 i 13.15 „Gdy zapalają się choinki”

WARTA — g. 10.30, 12, 13.30 i 15 „Sława sportowa”; g. 18 i 20 „Dziewczyna w żółtej”; niedz. por. g. 10 i 12 „W dni pokoju”

WOLNOŚĆ (Swarzędz) g. 18 i 20 „Sekretarz Rejkomu”

METALOWIEC — g. 17 i 19.30 „Człowiek z karabinem”

PIAST — g. 17 i 19 — „Wielki przełom”

Puszczykowo — g. 19 „Ludowe talenty”; „Mistrzostwa lekkoatletyczne”

Bedlewo — godz. 19 — „Dzieci kapitana Granta”

FOTOPLASTIKON — g. 10—22 — „Rzeźba klasyczna w pałacu

Luksemburskim w Paryżu”

Wystawy w Poznaniu

BELWEDER, ul. Rokossowskiego 14 — g. 11—19 — „Oto Ameryka”

ZISPO, ul. Dzierżyńskiego — g. 7—18 „Zakłady Stalina wczoraj, dziś i jutro”

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE, ul. A. Lampego 27/29 — godz. 9—15.

MUZEUM NARODOWE g. 10—15 „Twórczość Aleksandra Orłowskiego”; „Wystawa z okazji 40 rocznicy pobytu Lenina w Polsce”

„Wystawa filatelistyczna”

BIBLIOTEKA U. P. — g. 10—18 „Od Stalingradu do Berlina — Obrona pokoju”

POLSKI ZW ART. PLAST. ul. 27 Grudnia 4 — „Wystawa jubileuszowa J. Krzyżanowskiego w 30-lecie pracy”

POLSKIE TOW. FOT. ul. Paderewskiego 7

„Wystawa fotografii przyrodniczej”

KLUB MPiK, ul. Ratajczaka 39 — „Wystawa rysunków J. Kaliszana”

Radio

Program II

fala Poznań 249 m

Wiadomości: 5.05, 6.30, 7.55, 12.04, 17, 18.45 (P.), 21, 23.50.

Koncerty:

5.10 — poranny, 6.50 — muzyka ludowa, 7.20 — pieśni i tańce, 12.15 — na swój- ską nutę, 13 — solistów, 13.15, 13.45, 14.30 — pieśni polskie, 14.50 (P.) — chóru, 16.20 (P.) — muzyka lekka, 17.15 (P.) — muzyka narodów Związku Radzieckiego, 17.45 (P.) — rozrywkowy w wykonaniu Tria Rytmicznego, 18.05 (P.) i 21.30 — muzyka taneczna, 22.20 — „Najpiękniejsze sonaty fortepianowe”, 22.50 — muzyka taneczna.

Sport:

17.40 (P.) — audycja pt. „Najwszechstronniejsza lekkoatletyka Polski”



Przybyli do Polski na gościnne występy zespół Teatru Dramatycznego im. Mossowiec gości w dniach od 26 do 29 bm. w Poznaniu. Na zdjęciu: Powitanie gości na dworcu poznańskim



Setki robotników Zakładów im. J. Stalina zebrały się na spotkanie z artystami radzieckimi. W pierwszych rzędach zasiadli gorąco i serdecznie przyjmowani członkowie zespołu Teatru im. Mossowiec



Bogatym i ciekawym programem zaprodukowali się artyści radzieccy na spotkaniu w ZISPO. Na zdjęciu scena z komedii Goldoniego „Piękna oberżyńska”, w której udział wzięła Ludowa Artystka Związku Radzieckiego — 4-krotna laureatka Nagrody Stalinowskiej — Wiera Marecka i asystent artysta Rosyjskiej Republiki Radzieckiej — Michai Sidonkin

ODGŁOSY

Nareszcie gruntownie odnowiono salę kina „Polonia” w Krotoszynie. Wnętrze urządzone nowoczesnie i estetycznie, przebudowano ubikacje, założono nowe oświetlenie, tak, że całość przedstawia się naprawdę pięknie. Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane, które przeprowadzało remont, otrzymało uznanie za solidną pracę. Teraz należałoby pomyśleć o zewnętrznym wyglądzie kina, naprawić opłotowanie, wstawić brakujący filar oraz położyć nowy chodnik. (t. k.)

29 KRONIKA LISTOPAD



SOBOTA

Saturnina

Słońce w: 7.37

zach.: 15.44

Księżyc w: 13.58

zach.: 5.20

Po lokalnych większych przejaśnieniach na północnym zachodzie kraju, w ciągu dnia zachmurzenie na ogół duże, z opadami śnieżnymi.

Temperatura w nocy od — 10 st. C. na wschodzie do + 1 st. C. na Wybrzeżu. Dniem temperatura od — 3 st. C. do + 3 st. C. Wiatry słabe z kierunków zmiennych.

WYDAWCA: Instytut Prasy

„Czytelnik”

REDAGUJE ZESPÓŁ

REDAKCJA: Poznań, ul. Grunwaldzka 19 II pr. Telefon: centrala (łączy wszystkie działy) 62-70, 64-75, redaktor naczelny 78-76, sekretarz redakcji 74-36, dział miejski 7988, dział listów i interwencji 78-57, 18-64, redaktor dyżurny (do godz. 22) 64-75, drukarnia (nocny) 64-72. Godziny przyjęć w redakcji: od 10 do 12

ADMINISTRACJA: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, parter

PRENUMERATA: zamówienia przyjmują wszystkie urzędy pocztowe, listonosze oraz kioski gazetowe

OGŁOSZENIA: Biuro Ogłoszeń RSW Prasa, Poznań, ul. Świerczewskiego 3, tel. 62-31, konto PKO Poznań V 5220 110

Biuro czynne od 7 do 16.30, w soboty od 14.30. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

DRUKARNIA: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań ul. Wawrzyniaka 39.

K-3-61041